

Informacja

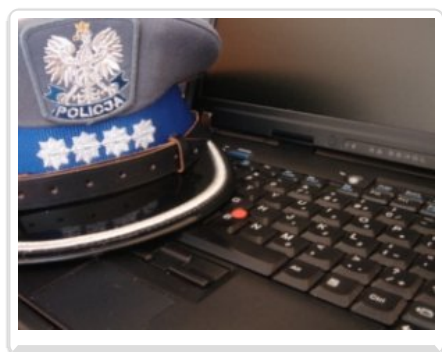
Strona znajduje się w archiwum.



## ZAMIAST ZAROBIĆ NA HANDLU WALUTĄ STRACIŁA PONAD 28 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 12.04.2021

**Chcąc zarobić na inwestycjach walutowych 63-latka zainstalowała na smartfonie i laptopie oprogramowanie, dzięki któremu przestępcy przejęli kontrolę nad jej komputerem. Pokrzywdzona kobieta inwestując równowartość 200 dolarów liczyła na zysk. Niestety nie dość, że nie zarobiła, to jeszcze straciła z konta ponad 28 tysięcy złotych.**



Łukowscy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie oszustwa, którego ofiarą w ubiegłym tygodniu padła 63-letnia łukowianka.

Pokrzywdzona poinformowała policjantów, że na początku kwietnia znalazła ofertę firmy oferującej możliwości zarobku na inwestycjach walutowych. Wypełniając elektroniczny formularz zgłoszeniowy 63-latka przekazała swoje dane, a także adres e-mail i numer telefonu komórkowego. Bardzo szybko z kobietą skontaktował się telefonicznie przedstawiciel firmy finansowej, oferując jej pomoc w założeniu konta na platformie handlowej. Zgodnie z sugestiami mężczyzny 63-latka zainstalowała na smartfonie program AnyDesk. Następnie wykonując polecenia mężczyzny kobieta zalogowała się na smartfonie do swojego konta bankowego. Rozmawiający z 63-latką mężczyzna informował ją o trudnościach w weryfikacji jej karty płatniczej i polecił zainstalowanie programu AnyDesk na laptopie. 63-latka posłusznie wykonała polecenia mężczyzny i ponownie zalogowała się do konta bankowego. Instruowana przez rozmówcę 63-latka wpłaciła równowartość 200 dolarów na wskazane konto. Ta kwota miała jej umożliwić realizację pierwszych transakcji finansowych gwarantujących zyski.

Kolejnego dnia z 63-latką skontaktował się telefonicznie już inny mężczyzna, który miał być jej menadżerem. Kobieta dowiedziała się o przyznanej jej 100 dolarowym bonusie, który miał już wkrótce przynieść zyski. W międzyczasie 63-

latka zrobiła też swoim smartfonem zdjęcie bankowej karty debetowej, które zostało „przechwycone” przez rzekomego menadżera.

Następnego dnia 63-latka samodzielnie „przełała” na swoje konto, pożyczone w innym banku ponad 28 tysięcy złotych, które miała przeznaczyć na prace budowlane. Kobieta szybko zorientowała się, że pieniądze te zniknęły z jej konta. Gdy rozmawiała w tej sprawie z rzekomym menadżerem to dowiedziała się, że następnego dnia skontaktuje się z nią kierownik platformy finansowej, że on zwróci jej te pieniądze. Faktycznie z 63-latką skontaktował się inny mężczyzna, gwarantujący zwrot ponad 28 tysięcy złotych. Jedynym warunkiem było zaciągnięcie przez kobietę pożyczki we wskazanym przez „kierownika” banku. Kobieta instruowana przez mężczyznę wypełniła na stronie internetowej wniosek o pożyczkę 25 tysięcy złotych i czekała na jego weryfikację. Ponaglana przez „kierownika” 63-latka zorientowała się, że być może padła ofiarą oszustów. Wówczas skontaktowała się z przedstawicielem swojego banku i „zablokowała” konto. 63-latka nawiązała również kontakt z bankiem, w którym zamierzała pożyczyć 25 tysięcy złotych i poinformowała o wycofaniu wniosku. Tego samego dnia 63-latka poinformowała o oszustwie łukowskich policjantów.

Apelujemy o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami proponującymi świadczenie usług finansowych. Bezwzględnie należy zweryfikować tożsamość dzwoniącej osoby. Nie należy również ulegać namowom rozmówcy o zainstalowanie na swoim telefonie, tablecie czy komputerze programu czy aplikacji do zdalnej obsługi urządzenia. Oszuści często informują, że poprzez zainstalowanie takiego programu pomogą w przejściu przez trudny proces pozyskania środków finansowych lub wskazują, że będzie możliwość kontroli ich poczynąń. Aplikacje takie na przykład AnyDesk, są legalne i użyteczne - umożliwiają zdalny dostęp do wielu urządzeń, jednak niestety wykorzystywane są również przez oszustów, którym służą do przestępczej działalności. Instalując taki program udostępniamy nasze dane, umożliwiamy dostęp do kont bankowych oraz możliwość wykonywania na nich operacji finansowych.

aspirant sztabowy Marcin Jóźwik